F. KONARSKI /REF DEN/

PIOSENKI z plecaka HELENKI

Ł. WIECHECKI

n. 5692

13 C
2 cgz

FELIKS KONARSKI
/REF - REN/

PIOSENKI

z plecaka

HELENKI

(z nutami)

MARCHESA J. S. UMIASTOWSKA
FONDAZIONE ROMANA
04267

ILUSTROWAŁ : L. WIECHECKI

NAKŁADEM AUTORA
RZYM — 1946

198/N
INVENTARIO
Nº 10/2/4-B

DOWÓDCY 2 go KORPUSU

GENERAŁOWI WŁ. ANDERSOWI

JEGO ŻOŁNIERZOM

oraz

Och. HELENCE

pracę tę poświęca

AUTOR.

Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone

Copyright by Refren

Tłoczono w drukarni G MENAGLIA w Rzymie

OD AUTORA.

Pewnego wieczoru przyszli do mnie koledzy z następującą propozycją:

— Dawaj, braciszku, whisky, bo jakaś chandra przedziwna nas ogarnia!...

Wyjąłem butelkę i po pół godzinie chandra, jak niepyszna, wyszła z pokoju, a my zaczęliśmy przypominać sobie dawne dzieje. Jak to było w Rosji, co się przeszło w Persji i w Iraku... Jeden bąknął o Egipcie, drugi o Palestynie, trzeci wreszcie o Włoszech, słowem, zrobiło się gwarno w moim pokoju. A że każdy z nas miał jakąś fotografję, jakąś teherańską papierośnicę, jakiś krzyżyk z Jerozolimy, więc co chwila ktoś przypominał sobie coraz to inne zdarzenie, inną historyjkę lub przygodę z ubiegłych lat.

Ochotniczka Helenka także pociągała whisky, lecz tym razem przez dłuższy czas nie odzywała się słowem, dopiero, gdy jeden z kolegów wyciągnął z portmonetki błękitnego skarabeusza, nie wytrzymała:

— Do bani z takimi pamiątkami!... Helenka ma pamiątki takie, że wam oko zbieleje!...

To mówiąc, wyciągnęła z pod łóżka zakurzony, stary plecak, poczem zaczęła z niego wyjmować rozmaitej wielkości paczki i paczuszki, starannie poprzewiązywane kolorowymi wstążeczkami. I oto po chwili rzeczywiście „oko nam zbielało"!... Czego tam nie było?!... Jakieś figurki, obrazki, wschodnie branzoletki, wisiorki, muszle, słowem artykuły, jakich nie powstydziłby się żaden przyzwoity straganiarz, których tyle można spotkać w każdym kraju, w każdym mieście, na każdym bazarze!

Podczas, gdy koledzy podziwiali zbiory nie z tego świata, uwagę moją zwróciły papierki, w które zapakowane były wszystkie te fatałaszki.

Na jednym z papierków zobaczyłem wydrukowaną piosenkę, którą gdzieś, kiedyś napisałem!... Na drugim pa-